

Ale leje! Ale wieje!



Piotrek i Janek dreptali po mokrej wiejskiej .

– Ale lało! Jak z cebra! Ta pora roku jest okropna! – gderał Piotrek.

– No i dobra. Skoro lało, to i owo nam podlało – podsumował Janek.

– Całe buty mam ubłocone! – biadolił Piotrek.

– Buty mamy ubłocone, ale stopy ocalone – odparł Janek.

– Tylko katar jest zadowolony z tej pogody! – utyskiwał Piotrek.

– Za to mamy teraz zdrowe smakołyki sezonowe – ,

pomidory, , , kalafiory – oznajmił Janek.

– Ale wieje! Wiatr zwał  z klonu, a ten klon był taki ładny,

 – złoty – kontynuował Piotrek.

– Kiedy  z drzew ubywa, mamy cudny barwny dywan! – zawołał z entuzjazmem Janek.

– Co za pogoda! Nawet robak wlaźł do jabłka!

– Wlaźł, bo on uwielbia jabłka. Obiad z jabłka to jest gratka!

– Au!  spadł mi na ! To boooli! – zawył zły jak osa Piotrek.

I nagle dodał: – Ale on ma kolce! Jak .

– Pozbierajmy te  – zaproponował Janek. – I zrobimy w domu

, krasnoludki, pieski, kotki...

– Ufoludki, ! – wpadł mu w słowo Piotrek. – Dinozaury,

smoki, lwy! Zrymowałem tak jak ty!

Pod obrazkami ukryły się słowa, a w słowach – litery.

Pokaż, gdzie chowają się: „dz”, „sz”, „ś”, „ni”, „rz”, „ci”, „cz”, „ę” i „ż”

